

Sezon temu Krzysztof Rejno przeszedł ze Stali do ZAKSY. W ostatni weekend ponownie zawitał do Nysy. - Przyjechałem tu, aby znów spotkać się z kolegami. Uważam, że ten zespół ma potencjał – powiedział po przegranym przez Stal 1:3 meczu z Krispołem Września. Jeśli chodzi o swoje przygotowania do sezonu, Rejno poinformował, że obecnie ZAKSA trenuje tylko w polskim gronie.



Jak podobała się panu gra byłych kolegów?

Krzysztof Rejno: - Zaprezentowali się naprawdę fajnie. Przyjechałem tu, aby znów się z nimi spotkać. Uważam, że ten zespół ma potencjał.

Czy mecz z Krispołem Września, to jedyne spotkanie Stali, jakie pan dzisiaj oglądał?

- Nie, przyjechałem również na wcześniejszy mecz - z Victorią Wałbrzych. Widziałem, że trener dużo rotował składem i według mnie całkiem nieźle to wyglądało.

Patrząc na obecny skład Stali, niewątpliwie różni się on od składu, w którym pan występował w Nysie...

- To prawda, z tamtej ekipy zostało tylko trzech zawodników, ale nadal czuję się w tej hali bardzo dobrze. Spotkałem tu dziś nie tylko byłych kolegów, ale i wielu moich znajomych.

Jak pan ocenia teraz swoją pozycję w Zaksie po przyjściu nowego trenera?

- Trudno powiedzieć, na pewno jesteśmy teraz w fazie ciężkich przygotowań. Każdy z nas stara się pokazać z jak najlepszej strony. Jeśli chodzi o moją pozycję, to ciężko powiedzieć. Wiadomo, że wszystko zależy od trenera, ale staram się jak mogę.

Czy obecnie na treningach brakuje tylko polskich kadrowiczów będących w Japonii?

- Ze względu na zbliżające się Mistrzostwa Europy nie mamy również wszystkich kadrowiczów zagranicznych. Trenujemy tylko w polskim składzie.

Z kim pan będzie w tym sezonie rywalizował o miejsce w składzie?

- Tak jak w zeszłym sezonie - z Łukaszem Wiśniewskim i Jurijem Gladyrem.

Czy u całej waszej trójki wszystko w porządku ze zdrowiem?

- Tak, na razie ciężko mówić o jakiś kontuzjach i urazach, ponieważ dopiero zaczynamy treningi.

Patrząc na zmiany kadrowe wydaje się, że wyrastacie na jednego z głównych kandydatów do mistrzostwa. Czy w klubie są stawiane przed wami jakieś najwyższe wymagania, czy raczej nie ma presji?

- W klubie takim jak ZAKSA stawiane są zawsze najwyższe cele. Sponsorzy wspierają nas, ale mają oczekiwania, a my staramy się realizować założenia.

Mówi się o medalu, czy o mistrzostwie, czy tak dokładnie jeszcze nic się nie mówi?

- Zdecydowanie chcielibyśmy zdobyć medal i to jak najlepszy. Marzymy o złocie, ale liga będzie bardzo ciężka.

Wywiad ten jest też na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}